

III dzień Powstania Warszawskiego. Hitlerowcy wykorzystują "żywe tarcze"



III dzień Powstania Warszawskiego. Hitlerowcy wykorzystują ludność cywilną jako "żywe tarcze".
Pierwsze naloty Niemców na miasto

Na Okęcie przybywa brygada RONA (Russkaja Oswoboditelnaja Narodnaja Armia) pod dowództwem renegata, gen. SS Bronisława Kamińskiego.

Na Ochocie, w Śródmieściu i na Woli nieprzyjaciel wykorzystuje ludność cywilną jako „żywe tarcze”, osłaniające natarcie niemieckich czołgów przed ogniem Powstańców.

Oddziały wroga podpalają domy i mordują ludność cywilną, głównie na Woli, Mokotowie i Ochocie. W Śródmieściu Powstańcy opanowują obiekty o znaczeniu strategicznym: Dworzec Pocztowy w Al. Jerozolimskich przy Żelaznej, Dom Turystyczny przy pl. Starynkiewicza, posterunek policji niemieckiej „Nordwache” u zbiegu Chłodnej i Żelaznej.

Komendant Obwodu Praga ppłk Antoni Żurawski „Bober”, nie mając widoków na opanowanie dzielnicy, decyduje się przerwać walkę. Powstańcy powracają do konspiracji. W połowie sierpnia część z nich przedostaje się na lewy brzeg Wisły: na Sielce, Sadybę i do Puszczy Kampinoskiej. Pchor. Józef Szczepański „Ziutek” z batalionu „Parasol” pisze słowa piosenki „Pałacyk Michła”.

Więcej na wPolityce.pl

fot. Eugeniusz Lokajski „Brok”/ Muzeum Powstania Warszawskiego